

## Nie chcę dawać tego, co najlepsze

O.N.A.

Nie chciałam Ciebie skrzywdzić, to nie ja  
to raczej moja żądza, z tobą gra  
zabieram z łóżka ciuchy słyszę jeszcze kilka słów  
zostajesz sam bez forsy, je

Pojawiam się gdy dzwonisz, bo masz chęć  
płacisz mi zawsze z góry, ufasz mi  
a później gdy wychodzę leżysz całkiem słaby już  
nie myślisz wcale o mnie

Lecz gdy zadzwonisz jeszcze raz, przyjdę by oddać Ci mój czas  
nie będziesz się spodziewał wcale że to koniec  
a ja uduszę cię i pójdę sobie wolna, je

Bo nie chcę dawać ci tego co najlepsze  
jeśli nie kochasz mnie wielbisz ponad stan  
nie będziesz rządził mną nie chcę być powietrzem  
za darmo nie ma nic

Tamten był całkiem inny, nudził mnie  
całował moje stopy, dawał krew  
rzucałam w niego błotem on smakował je i coś  
mówił, że jest całkiem słodkie

A gdy całował mocno tak, klęcząc jak pies u moich stóp  
chwyciłam cały portfel odepchnęłam szybko  
parsknęłam w bladą twarz i poszłam sobie wolna, je